

Sygn. akt III AUa 264/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 marca 2022 r. w S.

sprawy A. G.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

o wysokość emerytury policyjnej

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 1 kwietnia 2021 r., sygn. akt VI U 2277/20

oddala apelację.

	SSA Jolanta Hawryszko	
--	-----------------------	--

III AUa 264/21

## UZASADNIENIE

Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. - działając na podstawie art. 15c w zw. z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 708 ze zm.) oraz na podstawie otrzymanej z Instytutu Pamięci Narodowej informacji nr (...) z 11 kwietnia 2017 r. - **decyzją z 12 lipca 2017 r. nr (...)** ponownie ustalił wysokość należnej A. G. emerytury, stwierdzając, że od 1 października 2017 r. miesięczna wysokość tego świadczenia wynosi 2.069,02 zł, a po potrąceniu składki na ubezpieczenie zdrowotne i zaliczki na podatek dochodowy - 1.716,81 zł.

Z powyższą decyzją nie zgodził się ubezpieczony, który wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i pozostawienie jego świadczenia emerytalnego w niezmienionej wysokości.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania w całości.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 1 kwietnia 2021 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż okres służby ubezpieczonego A. G. od 16 września 1982 r. do 1 listopada 1985 r. powinien być liczony wskaźnikiem podstawy wymiaru emerytury po 2,6 % za każdy rok służby.**

Sąd Okręgowy ustalił, że A. G., ur. (...), w roku 1967 ukończył Szkołę (...) w S., a w 1982 r. Zawodowe (...) w S.. Od 16 listopada 1966 r. A. G. przyjęty został do służby w Milicji Obywatelskiej (dalej jako MO) na stanowisko posterunkowego (...) w R. - Komisariatu (...) Milicji Obywatelskiej w Ł.. Od 1 kwietnia 1967 r. pełnił służbę milicjanta - posterunkowego tego Posterunku. Od 1 stycznia 1971 r. został komendantem (...) w W. (...) w N.. Od 1 stycznia 1973 r. został komendantem (...) w O., a od 1 grudnia 1976 r. komendantem posterunku MO w M..

Od 16 września 1982 r. A. G., starszy sierżant sztabowy, pełnił funkcję zastępcy kierownika ds. (...) MO w K.. Był wtedy stosunkowo młodym człowiekiem, chciał się dalej kształcić, a ww. stanowisko było dla ubezpieczonego formą awansu. Jako zastępca szefa wykonywał wszystkie prace związane z funkcjonariuszami, w tym m.in.: starał się o mieszkania dla funkcjonariuszy, organizował prace społeczne milicjantów przy porządkowaniu lasów, sadzeniu drzew, zajmował się honorowym krwiodawstwem funkcjonariuszy, dbał o ich wizerunek. Raz na kwartał sprawdzał także stan posterunku (...) MO, rozpatrywał skargi na funkcjonariuszy, zajmował się wnioskami awansowymi. Od 1 października 1982 r. do 1 lipca 1983 r. ubezpieczony był słuchaczem (...) MO w P.. Kurs był 2-etapowy, jeden z zakwaterowaniem, a drugi z dojazdem na egzaminy. Na studium były przedmioty z prawa karnego, cywilnego, rodzinnego, zajęcia z oględzin miejsca zdarzenia, medycyna sądowa. Był przedmiot o nazwie „inwigilacja”, ale dotyczył przestępstw kryminalnych.

W trakcie pracy na stanowisku zastępcy kierownika ds. (...) (...) w K., A. G. nie spotkał się z działaniami opozycji, nie podejmował żadnych działań przeciwko organizacjom opozycyjnym. Organizacje takie nie istniały na terenie, na którym działał. Nikt nie był internowany z rejonu, gdzie pracował ubezpieczony. Ubezpieczony w tym czasie mieszkał w M.. W roku 1986 przeprowadził się do G..

Od 1 sierpnia 1983 r. pełnił funkcję zastępcy szefa (...) (...) w K. ds. (...). Ubezpieczonemu podlegało około 80 funkcjonariuszy zatrudnionych w komisariacie i w podległych mu jednostkach takich jak: W., D., Ś.. Ubezpieczony prowadził szkolenia funkcjonariuszy mające na celu podniesienie ich pracy merytorycznej. Tematem głównym były błędy wyknięte w czasie kontroli na posterunkach oraz te na które zwracały uwagę sądy i prokuratura. Pracując w K., nigdy nie wzywał osób cywilnych, nie miał takich uprawnień ani takiej woli. Miał kontakt tylko z funkcjonariuszami, korygował ich pracę (wytykał błędy). Piastując wymienione wyżej stanowiska, ubezpieczony nie naruszał swoim zachowaniem podstawowych praw i wolności innych ludzi. Ubezpieczony nie zna żadnego przypadku, aby jakaś osoba prowadząca działalność podziemną została zatrzymana na terenie objętym działaniem (...) w K.. Ubezpieczony nie brał udziału w żadnych akcjach organizowanych przez (...) (...) MO.

Od 1 listopada 1985 do 30 lipca 1990 był szefem (...) (...) (...) w G.. W dniu 31 lipca 1990 r. został Komendantem (...) Policji w G.. Z dniem 15 grudnia 1990 r. został zwolniony ze służby w Policji na podstawie art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. W spornym okresie ubezpieczony był pozytywnie oceniany przez przełożonych. Według zapisów opinii służbowej z dnia 20 lipca 1985 r. ubezpieczony na stanowisku zastępcy Szefa (...) (...) (...) w K. właściwie prowadził pracę wychowawczą – polityczną wśród załogi, posiadał dobre przygotowanie ogólne, był zdyscyplinowany, a przez to wyróżniany i nagradzany. W opinii służbowej za okres od 20 lipca 1985 r. do 18 lipca 1990 r. wskazano na szczególnie zaangażowanie ubezpieczonego, pracowitość i sumienność, a także dużą rozwagę i znajdowanie optymalnych rozwiązań w kierowaniu jednostką, przy jednoczesnym uznaniu i szacunku ze strony podległych funkcjonariuszy.

Decyzją z dnia 2 stycznia 1991 r. Komendant (...) Policji w S. ustalił dla A. G. prawo do emerytury policyjnej od dnia 1 stycznia 1991 r. Kolejnymi decyzjami emeryturę tę waloryzowano. Wysokość emerytury do wypłaty po waloryzacji od 1 marca 2017 r. wyniosła 4.111,73 zł. Podstawa wymiaru emerytury po waloryzacji od 1 marca 2017 r. to 5.627,11 zł.

Instytut Pamięci Narodowej w dniu 27 stycznia 2010 r. wystawił informację o przebiegu służby A. G. w organach bezpieczeństwa państwa nr (...), w której wskazał, że ubezpieczony **pełnił służbę od 1 sierpnia 1983 r. do**

**10 września 1985 r.** (2 lata 1 miesiąc i 10 dni). Decyzją z dnia 17 marca 2010 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. stosując wskaźnik 0,7 % za każdy rok służby od 1 sierpnia 1983 r. do 10 września 1985 r. (zamiast dotychczasowego wskaźnika 2,6%), ustalił wysokość emerytury ubezpieczonego na dzień 1 kwietnia 2010 r., obniżając jej wysokość. W rozpoznaniu odwołania złożonego przez ubezpieczonego od ww. decyzji Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 24 września 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. XIII U 11297/10 zmienił ww. decyzję w ten sposób, że okres służby A. G. od dnia 1 sierpnia 1983 r. do 10 września 1985 r. liczony jest wskaźnikiem podstawy wymiaru emerytury po 2,6 % za każdy rok służby. Uwzględniając w całości odwołanie, Sąd Okręgowy uznał, że służby ubezpieczonego na stanowisku zastępcy szefa ds. (...) nie można uznać za służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, a ponadto struktura w jakiej służył odwołujący nie odpowiada też kryteriom zawartym w art. 2 ust. 3 tej ustawy. Nie spełnia zatem żadnego z warunków koniecznych do uznania jej za organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 ww. ustawy. Sąd Okręgowy wskazał, że pion polityczno-wychowawczy, w którym pracował ubezpieczony, mieścił się w strukturach Milicji Obywatelskiej i zgodnie z zarządzeniem nr (...) Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie powołania, organizacji i zakresu działania pionu polityczno-wychowawczego w resorcie spraw wewnętrznych – była to jednostka tegoż ministerstwa. Nie była to instytucja centralna Służby Bezpieczeństwa MSW, bądź podległych jej jednostek terenowych. Minister Spraw Wewnętrznych wydał w dniu 2 lipca 1990 r. zarządzenie nr 53 w sprawie określenia stanowisk zajmowanych przez funkcjonariuszy byłych Służby Bezpieczeństwa oraz jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych, w których pełnili służbę (Dz. Urz. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 2 poz. 14), w którym za funkcjonariuszy byłej Służby Bezpieczeństwa uznał osoby, które pełniły służbę na stanowiskach i w jednostkach wymienionych w instrukcji Przewodniczącego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej z dnia 25 czerwca 1990 r. W instrukcji tej wymieniono kategorie osób, które zobowiązane były do poddania się postępowaniu kwalifikacyjnemu w wypadku zamiaru podjęcia służby w Urzędzie Ochrony Państwa. Według instrukcji za funkcjonariusza SB uznawano m.in. osobę pełniącą służbę w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym do stanowiska młodszego inspektora. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 8 stycznia 2014 r. utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 września 2012 r.

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Archiwum IPN w W. - na podstawie zapisów znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego - sporządziła 11 kwietnia 2017 r. informację o przebiegu służby nr (...), w której wskazała, że A. G. **w okresie od 16 września 1982 r. do 1 listopada 1985 r. pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa**, o której mowa w art. 13b ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Informacja o przebiegu służby nr (...) została sporządzona w oparciu o dane opublikowane przez Biuro Lustracyjne IPN w katalogu pracowników, funkcjonariuszy i żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa na podstawie art. 52a pkt 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2018 r., poz. 2032). Z akt osobowych ubezpieczonego nie wynika, aby w okresie uwzględnionym w ww. informacji nr (...) ubezpieczony podjął bez wiedzy i zgody przełożonych czynną współpracę z osobami lub organizacjami działającymi na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

**Zaskarżoną decyzją** z dnia 12 lipca 2017 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. ponownie ustalił wysokość należnej A. G. emerytury, stwierdzając iż od 1 października 2017 r. miesięczna wysokość tego świadczenia wynosi 2.069,02 zł, a po potrąceniu składki na ubezpieczenie zdrowotne i zaliczki na podatek dochodowy - 1.716,81 zł, przy przyjęciu, że podstawa wymiaru emerytury to 5.627,11 zł. Do ustalenia wysokości emerytury przyjęto zatrudnienie przed służbą w wymiarze 2 lat, 9 miesięcy i 22 dni oraz wysługę emerytalną z tytułu służby w Policji (MO) w wymiarze 22 lat, 11 miesięcy i 7 dni. Okres służby od 16 września 1982 r. do 1 listopada 1985 r. uznano za okres określony w art. 13b ww. ustawy, liczony po 0,0%. Emerytura ubezpieczonego wyniosła 66,73% podstawy wymiaru tj. 3.754,97 zł i została ograniczona do kwoty 2.069,02 zł, tj. do przeciętnej emerytury ogłoszonej przez Prezesa ZUS. Obecnie A. G. otrzymuje emeryturę w wysokości ok. 2.000 zł. Jego żona zmarła 2 lata temu po długiej chorobie. Ubezpieczony jest w trudnej sytuacji

majątkowej, mieszka w przedwojennym domu w G. o pow. ok. 60 m<sup>(2)</sup>, który ogrzewa piecem węglowym (tona węgla kosztuje 1.000 zł). Stan jego zdrowia się pogarsza, jest cały czas na lekach.

Sąd Okręgowy uwzględnił odwołanie.

W dniu 1 stycznia 2017 r. weszła w życie ustawa z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (Dz. U. z 2016 r. poz. 2270, dalej jako ustawa zmieniająca), na mocy której wprowadzono przepis art. 13b, ustalający katalog cywilnych i wojskowych instytucji i formacji, w których służba od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. jest uznawana za służbę na rzecz totalitarnego państwa. Okresy służby objęte zaskarżoną decyzją, zostały wymienione w art. 13b ust. 2 pkt 1 lit b i d ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy. Nadto ustawa zmieniająca wprowadziła zasady ustalania wysokości policyjnej emerytury. Zgodnie z przepisem art. 15 c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej, w przypadku osoby, która pełniła służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13 b, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi:

- 1) 0% podstawy wymiaru – za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13 b,
- 2) 2,6% podstawy wymiaru – za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, 1a oraz 2-4.

Wysokość emerytury ustalonej zgodnie z tą regulacją nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 15 c ust. 3).

Sąd, po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zgromadzonym w rozpoznawanej sprawie, uznał, iż organ rentowy niewłaściwie zastosował przepis art. 15c ustawy zaopatrzeniowej i w konsekwencji w sposób nieprawidłowy obliczył wysokość emerytury A. G..

Zajmując wymienione wyżej stanowisko, Sąd miał na uwadze po pierwsze treść **uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2020 r., sygn. akt III UZP 1/20**. W uchwale tej Sąd Najwyższy, odpowiadając na pytanie, czy kryterium pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa określone w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej zostaje spełnione w przypadku formalnej przynależności do służb w wymienionych w tym przepisie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., potwierdzonej stosowną informacją Instytutu Pamięi Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wydaną w trybie art. 13 a ust. 1 ustawy, czy też kryterium to powinno być oceniane na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka służących reżimowi komunistycznemu, wskazał iż **kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa** określone w art. 13 b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy **powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka**. Sąd Najwyższy wskazał, że nie można wyłącznie z faktu, iż dana osoba przynależała do danej formacji z czasów PRL stwierdzić, że służyła na rzecz totalitarnego państwa. Odpowiedzialności osoby nie można odrywać od jej indywidualnych czynów w czasie PRL, a stosowanie mechanizmu odpowiedzialności zbiorowej zbliżyłoby cele ustawy nowelizującej do takich mechanizmów, jakie były stosowane w czasach państwa totalitarnego. W rezultacie miejsce pracy i czas pełnienia służby nie może być jedynym kryterium pozbawienia prawa do zaopatrzenia emerytalnego osób, które proces weryfikacji przeszły i pracowały już w wolnej Polsce. Pomniejszenie emerytury może nastąpić, jeśli funkcjonariusz naruszał prawa i wolności innych osób zwłaszcza osób walczących o niepodległość, o suwerenność i o wolną Polskę. Odkodowując pojęcie „służby na rzecz totalitarnego państwa”, Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo, że nie można zgodzić się z założeniem, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych instytucjach i formacjach jest wystarczający do uzyskania celu ustawy z 2016 r., w tym także, aby wykluczone zostało prawo do dowodzenia, iż służba pełniona w tym czasie nie była służbą pełnioną na rzecz totalitarnego państwa. Dlatego nie można ograniczyć się do bezrefleksyjnej wykładni językowej art. 13 b ustawy z

1994 r., gdyż zakodowane w nim pojęcie stanowi kryterium wyjściowe tj. przybiera postać domniemania możliwego do obalenia w procesie cywilnym.

Sąd rozpoznający sprawę zgodził się z powyższą argumentacją Sądu Najwyższego. Dla porządku wyjaśnił, iż sporządzana na wniosek organu rentowego informacja Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, o której mowa w art. 13 a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji oraz ich rodzin, nie ma charakteru wiążącego dla Sądu, co potwierdził również Sąd Najwyższy w cytowanej wyżej uchwale. W związku z tym, iż Sądu nie wiąże ww. informacja z IPN, tym samym, rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego, dokonał rekonstrukcji przebiegu służby w konkretnym przypadku. W ocenie Sądu, w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest dowodów, aby ubezpieczony w okresie zakreślonym skarżoną decyzją, tj. od 16 września 1982 r. do 1 listopada 1985 r. naruszał prawa i wolności innych osób, zwłaszcza osób walczących o niepodległość, o suwerenność i o wolną Polskę, którą to działalność de facto zakłada ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy w stosunku do każdego pełniącego służbę w jednostkach i formacjach wskazanych w art. 13 b tej ustawy, poprzez uznanie jej za wykonywanie służby na rzecz totalitarnego państwa. Sąd, na podstawie przesłuchania ubezpieczonego, jak również opierając się na dokumentacji zawartej w aktach A. G. złożonych przez IPN, ustalił, iż nie można uznać, że pełniona przez ubezpieczonego w spornym okresie służba w Milicji Obywatelskiej na stanowisku zastępcy kierownika ds. polityczno – wychowawczych wykazywała się takimi cechami, że zastosowanie przepisu art. 15 c ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej w stosunku do odwołującego znajdowałoby społeczne uzasadnienie. W przypadku ubezpieczonego nie wyszły na jaw żadne okoliczności, pozwalające obniżyć emeryturę. Nie ma bowiem żadnego dowodu, że A. G. zwalczał opozycję demokratyczną, związki zawodowe, stowarzyszenia, kościoły i związki wyznaniowe, łamał prawo do wolności słowa i zgromadzeń, gwałcił prawo do życia, wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli (a tak się definiuje działalność na rzecz totalitarnego państwa). Ubezpieczony podkreślał, że nie spotkał się działaniami opozycji i nigdy nie podejmował żadnych działań przeciwko organizacjom opozycyjnym, ponieważ nie działały one na terenie, na którym pełnił służbę. Ubezpieczony wskazał też, że według jego wiedzy nikt nie był internowany z rejonu, w którym pracował. Nie zna także żadnego przypadku, aby jakaś osoba prowadząca działalność podziemną została zatrzymana na terenie objętym działaniem (...) w K.. Ubezpieczony nie brał udziału w żadnych akcjach organizowanych przez Komendę (...) MO. Z materiału dowodowego wynika, iż odwołujący nie pełnił służby w organach bezpośrednio naruszających zasady państwa demokratycznego, ponieważ jego zadania polegały wyłącznie na pracy polityczno-wychowawczej związanej z funkcjonariuszami. W K. ubezpieczonemu podlegało około 80 funkcjonariuszy zatrudnionych zarówno w Komisariacie, jak również podległych mu jednostkach takich jak: W., D., Ś.. Do zadań ubezpieczonego należało m.in.: szkolenia funkcjonariuszy, mające na celu podniesienie jakości ich pracy i poprawę ich wizerunku, starania o pozyskanie mieszkań służbowych dla funkcjonariuszy, organizowanie działań na rzecz lasów państwowych (zalesianie), zajmowanie się honorowym krwiodawstwem funkcjonariuszy. Tematem przeprowadzanych przez niego szkoleń były przede wszystkim błędy wyknięte w czasie kontroli na posterunkach oraz te, na które zwracały uwagę sądy i prokuratura. Pracując w K., A. G. nigdy nie wzywał obywateli cywilnych, nie miał takich uprawnień ani takiej woli. Miał kontakt tylko z funkcjonariuszami, których pracę korygował. Praca odwołującego nie wiązała się zatem z bezpośrednim ukierunkowaniem na realizowanie typowych dla państwa totalitarnego zadań.

W przywołanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r. wskazano na istnienie pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa” sensu stricto i sensu largo. Jak przyjął Sąd Najwyższy pojęcie sensu stricto winno objąć lata 1944-1956 i wiązać się wyłącznie z miejscem pełnienia służby, o ile oczywiście nie zostaną wykazane przesłanki z art. 15c ust. 5 ustawy z 1994 r. lub w informacji o przebiegu służby, wymienione zostaną okoliczności z art. 13 a ust. 4 pkt 3 ustawy z 1994 r. Z kolei pojęcie sensu largo obejmuje okres wskazany w art. 13b, czyli łączy w sobie cechy okresu totalitarnego i posttotalitarnego (autorytarnego) oraz pierwszego okresu po transformacji, to jest od utworzenia rządu T. M.. Dalej Sąd Najwyższy podkreślił, że skoro punktem krytycznym jest 31 lipca 1990 r., (czyli rozwiązanie SB i utworzenie UOP), to im bliżej tej daty tym mniej było w państwie elementów totalitarnych. Dekompozycja reżimu komunistycznego w Polsce miała bowiem charakter postępujący, a w latach 80. w ustroju i w prawie zaczęły pojawiać się elementy i instytucje świadczące o jego stopniowej dekomunizacji. Biorąc pod uwagę powyższe wskazówki Sądu Najwyższego, dotyczące sposobu rozumienia określenia „służba na rzecz totalitarnego państwa”, zauważyć należy,

iż okres służby ubezpieczonego, tj. okres od 16 września 1982 roku do 1 listopada 1985 r.- przypadał na służbę w rozumieniu sensu largo. W konsekwencji służbę tę choćby z tej przyczyny należałoby już wyjściowo traktować „łagodniej”, aniżeli służbę pełnioną przez inne osoby wiele lat wcześniej (w tym w szczególności w latach 1944-1956), z uwagi na mniejszą radykalność systemu totalitarnego w ostatnich latach jego trwania. Im bliżej bowiem lat 90. tym więcej w kraju pojawiało się zasad demokratycznych.

Służba ubezpieczonego w okresie od 16 września 1982 r. do 1 listopada 1985 r. nie była pełniona w organach bezpośrednio naruszających zasady państwa demokratycznego. Ubezpieczony nikogo nie śledził, nie pozyskiwał tajnych współpracowników, nie prowadził dochodzeń, śledztw politycznych etc. Wprawdzie praca odwołującego była pracą na rzecz państwa, które nie było demokratyczne, jednak rozkładała się na obszary bezpieczeństwa państwa, które są istotne w każdym jego modelu (ochrona obywateli, porządku publicznego). Nie można automatycznie zrównywać statusu osób, które stały na czele kierownictwa organów państwa totalitarnego, szykanujących, nękających obywateli do statusu osób, których praca sprowadzała się do czynności zwyczajowo wykonywanych w każdym państwie, np. takich jak ochrona obywateli, ich mienia, porządku publicznego, jak również wykrywanie i ściganie przestępstw. (tak Sąd Najwyższy w cytowanej wyżej uchwale). I jak wynika z przedłożonych w toku opinii służbowych ubezpieczony z powierzonych mu obowiązków wywiązywał się przez lata wzorowo, ciesząc się przy tym uznaniem osób mu podległych. Nic więc dziwnego, że zyskując uznanie także przełożonych typowany był do awansów i nagród. Od 1 listopada 1985 r. ubezpieczony był szefem (...) (...) (...) w G., a po 31 lipca 1990 r. został Komendantem (...) Policji w G.. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w cytowanej uchwale: „Potępienie należy się całemu systemowi oraz osobom, które za cenę własnego przywileju, chciały służyć formacji przemocy. Jednakże potępienie to nie może nastąpić en block, zwłaszcza w odniesieniu do osób, które na przykład pełniły wzorowo służbę po 1990 r.”.

Istotny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy pozostawał nadto finał sprawy jaka zawisła z inicjatywy A. G. przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt XIII U 11297/10, w której Sąd ten prawomocnie stwierdził wyrokiem z dnia 24 września 2012 r. brak podstaw do zaliczenia okresu służby A. G. od dnia 1 sierpnia 1983 r. do 10 września 1985 r. – tj. okresu pokrywającego się w dużej mierze z okresem, którego dot. zaskarżona w niniejszym postępowaniu decyzja - na stanowisku zastępcy szefa ds. (...) - do służby w organach bezpieczeństwa państwa. W konsekwencji Sąd ten zmienił zaskarżoną w ww. postępowaniu decyzję organu emerytalno – rentowego w ten sposób, by ww. okres służby został policzony wskaźnikiem podstawy wymiaru emerytury po 2,6 % za każdy rok służby. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy rozprawił się szczegółowo z zagadnieniem, czy służba ubezpieczonego na ww. stanowisku powinna zostać uznana jako służba w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, wskazując, że pion polityczno-wychowawczy, w którym pracował ubezpieczony, mieścił się w strukturach Milicji Obywatelskiej i zgodnie z zarządzeniem nr (...) Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie powołania, organizacji i zakresu działania pionu polityczno – wychowawczego w resorcie spraw wewnętrznych – była to jednostka tegoż ministerstwa. Zdaniem ww. Sądu Okręgowego nie była to jednak instytucja centralna Służby Bezpieczeństwa MSW bądź podległych jej jednostek terenowych. Sąd ten wskazał, iż Minister Spraw Wewnętrznych wydał w dniu 2 lipca 1990 r. zarządzenie nr 53 w sprawie określenia stanowisk zajmowanych przez funkcjonariuszy byłych Służby Bezpieczeństwa oraz jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych, w których pełnili służbę (Dz. Urz. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr 2 poz. 14), w którym za funkcjonariuszy byłej Służby Bezpieczeństwa uznał osoby, które pełniły służbę na stanowiskach i w jednostkach wymienionych w instrukcji Przewodniczącego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej z dnia 25 czerwca 1990 r. W instrukcji tej wymieniono kategorie osób, które zobowiązane były do poddania się postępowaniu kwalifikacyjnemu w wypadku zamiaru podjęcia służby w Urzędzie Ochrony Państwa. Według instrukcji za funkcjonariusza SB uznawano m.in. osobę pełniącą służbę w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym do stanowiska młodszego inspektora. Sąd Okręgowy wskazał także na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2000 r., I KZP 15/00, że zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej jednostkami Służby Bezpieczeństwa, w rozumieniu tej ustawy są te jednostki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które z mocy prawa podlegały rozwiązaniu w chwili zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa oraz te jednostki, które były ich poprzedniczkami. Sąd Okręgowy podkreślił, że struktura służby polityczno-wychowawczej nie została z mocy prawa

rozwiązana z chwilą utworzenia (...). W rezultacie Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że służby ubezpieczonego na stanowisku zastępcy szefa ds. polityczno – wychowawczych (tj. od 1 sierpnia 1983 r. do 10 września 1985 r.) nie można było uznać za służby w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy z 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, a ponadto struktura w jakiej służył odwołujący nie odpowiada też kryteriom zawartym w art. 2 ust. 3 tej ustawy. Nie spełniała zatem żadnego z warunków koniecznych do uznania jej za organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 w/w ustawy.

Przytoczony wyżej wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie i ustalenia, będące jego podstawą – na podstawie art. 365 k.p.c. - wiążą również Sąd w przedmiotowej sprawie. Należy zauważyć, iż wcześniejszy okres służby ubezpieczonego, objęty zaskarżoną decyzją (od 16 września 1982 r. do 31 lipca 1983 r.), – dotyczył podobnego stanowiska, co wyżej opisane (zastępca kierownika do spraw (...)), tyle że znajdującego się w strukturze Komisariatu Milicji Obywatelskiej w K.. Również służba na tym stanowisku nie była służbą w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 oraz treści tych dokumentów.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że służba ubezpieczonego w spornym okresie, nie spełniała warunków uznania jej za służbę na rzecz państwa totalitarnego. Zastosowanie w przypadku ubezpieczonego art. 13b ustawy zaopatrzeniowej nie znajdowało społecznego uzasadnienia.

**Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy, zarzucając:**

1. naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niezastosowanie w szczególności 15c w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, gdy bezspornie odwołujący formalnie pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, co spełniało przesłanki do ponownego przeliczenia;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego 15c w zw. z art. 13a ust. 5 ustawy zaopatrzeniowej w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 18.10.2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Celno-Skarbowej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2015 r. poz. 1148), co skutkowało brakiem uznania, że odwołujący wykonywał służbę na rzecz państwa totalitarnego przez ich niezastosowanie, a tym samym błędne ustalenie wysokości świadczenia dla funkcjonariusz pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 2, art. 7, art. 8, art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zw. z art. 15c oraz art. 13b ustawy zaopatrzeniowej, oraz art. 2 ust.1 i 4 ustawy zmieniającej, przez niezastosowanie i obowiązujących przepisów,
4. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 177 § 1 pkt 3<sup>1</sup> k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji oddalenie wniosku strony organu rentowego o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia postępowania toczącego się przez Trybunałem Konstytucyjnym;
5. naruszenie przepisów postępowania, art. 233 k.p.c. w zw. z art. 13b ustawy zaopatrzeniowej przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i bezpodstawne uznanie, że ubezpieczony nie pełnił służby na rzecz totalitarnego państwa;
6. naruszenie przepisów postępowania, art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. polegające na zakwestionowaniu oświadczenia IPN, pomimo braku udowodnienia przez ubezpieczonego okoliczności przeciwnych.
7. naruszenie przepisów postępowania, art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 13b i 15c ustawy zaopatrzeniowej oraz art. 2 ust. 1i 4 ustawy zmieniającej przez bezpodstawne uznanie, że organ był zobowiązany do wykazania, że ubezpieczony

podejmował jakąkolwiek działalność, polegającą na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, łamaniu praw człowieka i obywatela na rzecz komunistycznego ustroju totalitarnego;

8. naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 13b ustawy zaopatrzeniowej i przyjęcie, że zasadnicze znaczenie dla ustalenia służby na rzecz państwa totalitarnego ma fakt niewykonywania czynności polegających na zwalczaniu opozycji demokratycznej, związków zawodowych, stowarzyszeń, kościołów i związków wyznaniowych, łamaniu prawa do wolności słowa i zgromadzeń, gwałceniu prawa do życia, wolności i bezpieczeństwa, tj. wprowadzenie do przepisu przesłanek, które z przepisu nie wynikają;

9. naruszenie art. 87 §1 ustawy z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym, przez uznanie, że Sąd pierwszej instancji jest związany treścią uchwały z 16.09.2020, III UZP 1/20.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku o oddalenie odwołania.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.***

Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji.

Na wstępie należy zaznaczyć, że przedmiotem niniejszej sprawy było rozstrzygnięcie kwestii - faktycznej i prawnej - czy organ rentowy prawidłowo zmniejszył przysługującą odwołującemu emeryturę, z powodu obniżenia, obliczanej przy uwzględnieniu wysokości świadczenia, podstawy wymiaru do 0% za okres od **16 września 1982 do 1 listopada 1985**, który to okres został potraktowany jako okres pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa, wg art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy; a przy tym wszystkim organ zignorował, bez żadnego uzasadnienia prawnego, prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 września 2012 r., XIII U 11297/10, stwierdzający brak podstaw do zaliczenia okresu służby ubezpieczonego od **1 sierpnia 1983 r. do 10 września 1985 r.** - na stanowisku zastępcy szefa ds. (...) - do służby w organach bezpieczeństwa państwa; tym samym, Sąd Okręgowy zmienił decyzję organu emerytalno-rentowego z 17.03.2010 r. (...) w ten sposób, że ww. okres służby jest liczony wskaźnikiem podstawy wymiaru emerytury po 2,6 % za każdy rok służby, a wskaźnikiem 0,7.

Poczynając od drugiej kwestii, zaskarżona decyzja organu jest elementarnie niezgodna z prawem i rażąco narusza prawo, ponieważ urąga zasadzie powagi rzeczy osądzonej i związania stron prawomocnym orzeczeniem sądu. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 365 §1 k.p.c. Orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Natomiast w myśl art. 366 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Nie budzi wątpliwości, że prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 września 2012 r., XIII U 11297/10 wydany w sprawie A. G. przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W. o wysokość emerytury policyjnej ustalił, że okres służby ubezpieczonego od 1.08.1983 do 10.09.1985 liczony jest wskaźnikiem podstawy wymiaru emerytury po 2,6 % za każdy rok służby. Wyrok w takim zakresie jest, zatem wiążący dla organu i tym samym przesądzone w tym wyroku uprawnienie ubezpieczonego, nie mogło być przez organ jednostronnie zmienione, na niekorzyść ubezpieczonego, przez wydanie spornej decyzji z 12.07.2017 r., tym bardziej w tak nadmiernym zakresie, że wskaźnik ustalony wyrokiem sądu, obniżono do 0%. Organ nie wyjaśnił prawnie, dlaczego uznał, że modyfikacja ustawowa znosi moc wiążącą wyroku. Nie wiedząc czemu, organ nie przestrzega wyroku sądu i czyni to arbitralnie. Co więcej, w apelacji w ogóle nie podjął tego kluczowego zagadnienia, chociaż Sąd Okręgowy, między innymi, na tym zagadnieniu oparł rozstrzygnięcie sprawy. Należy stanowczo wskazać, że artykuły 365 k.p.c. i 366 k.p.c. ustanawiają zasady generalne, od których nie ma odstępstwa. Bez naruszenia konstytucyjnego porządku prawnego, nie można uchylić zasady związania stron wyrokiem sądowym, zapadłym w sprawie, toczącej się z ich udziałem. Tak więc, zaskarżona decyzja, w odniesieniu do okresu objętego wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 24 września 2012 r., XIII U 11297/10, jest bezprawna i jako taka podlega zmianie, przez przywrócenie porządku prawnego zgodnego z treścią wyroku z 24 września 2012 r., co przesądza o trafności zaskarżonego wyroku co do powyższego okresu.



W takim stanie sprawy, pozostaje zatem do rozważenia okres służby ubezpieczonego nie objęty wyrokiem, tj. od **16.09.1982 do 31.07.1983** i od **11.09.1985 do 1.11.1985**. W tej kwestii pierwsza wątpliwość, która podważa racjonalność zaskarżonej decyzji to, dlaczego ustawodawca i tym samym organ rentowy, uznał że służba ubezpieczonego we wskazanym przedziale czasowym podlega represji, chociaż była pełniona na takich samych i porównywalnych zasadach jak w okresie wyłączonym spod penalizacji przez wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie. I tego zagadnienia organ w ogóle nie podjął, przyjmując bezkrytycznie konieczność zastosowania kazuistycznego przepisu prawa, nakazującego zweryfikowanie służby ubezpieczonego. Doprowadził tym samym do absurdu prawnego, że zasadniczo ten sam rodzaj służby, na potrzeby wyliczenia świadczenia przedemerytalnego, jest liczony wskaźnikiem 2.6 %, zgodnie z wyrokiem sądu i jednocześnie wskaźnikiem 0%, zgodnie z zaskarżoną decyzją. W takim stanie sprawy, nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że dla skuteczności zastosowania sankcji ustawowej wynikającej z art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, organ winien udowodnić, że ubezpieczony w tych okresach pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, czyli naruszał prawa i wolności innych osób, zwłaszcza osób walczących o niepodległość, o suwerenność i o wolną Polskę.

Z bezspornych ustaleń wynika, że ubezpieczony od 16.09.1982 r., jako starszy sierżant sztabowy, pełnił funkcję zastępcy kierownika ds. (...) MO w K.. Od 1.10.1982 r. do 1.07.1983 r. był słuchaczem Studium (...) MO w P.. W okresie od 1.08.1983 r. - w tym w okresie przesądzonym wyrokiem w sprawie XIII U 11297/10, tj. od **1 sierpnia 1983 r. do 10 września 1985 r.** - zajmował stanowisko zastępcy szefa (...) w K. ds. (...). Od 1.11.1985 do 30.07.1990 był szefem (...) w G.. W dniu 31.07.1990 r. został Komendantem (...) Policji w G.. Z dniem 15.12.1990 r. został zwolniony ze służby w Policji na podstawie art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (wniosek o wystąpienie ze służby), a od 1.01.1991 r. otrzymał emeryturę policyjną. Organ, za pośrednictwem IPN nie przedstawił żadnych dowodów faktycznej działalności na rzecz totalitarnego państwa w spornym okresie. Co więcej IPN, na potrzeby dwóch przepisów sankcyjnych, tj. art. 13a, ust. 1 w brzmieniu nadanym ustawą z 23.01.2009 r. (Dz.U. Nr 24, poz. 145), która weszła w życie 16.03.2009 r. oraz art. 13a w zw. z art. 13b w aktualnym brzmieniu, wykazał dwa różne okresy sankcjonowanej działalności ubezpieczonego, przy czym pierwszy sankcyjny okres był związany z ustawowo określoną służbą w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990, natomiast drugi jest związany ze służbą na rzecz totalitarnego państwa. Należy zauważyć, że racjonalnie wnioskując, o ile ubezpieczony faktycznie dopuszczał się zachowań, które powinny być objęte sankcją prawną, to okresy te powinny się pokrywać. Tak jednak nie jest, ponieważ nikt nie weryfikował jaką faktycznie działalność służbową prowadził ubezpieczony, lecz ustawodawca z zasady zdefiniował służbę w określonych strukturach jako objętą sankcją, niezależnie od rzeczywistego przebiegu służby. Przykład ubezpieczonego jest przykładem niekonsekwencji ustawodawczej, przy czym co do okresu objętego sankcją z roku 2009, wyrokiem sądowym ta sankcja została wycofana. Co więcej, IPN nie tylko że nie wykazał dowodowo naganności etycznej służby ubezpieczonego, ale składając informację o przebiegu służby, nie zdefiniował nawet charakteru formacji, o której mowa w art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, chociaż przepis wymienia kilkadziesiąt formacji, w tym wiele struktur pochodnych, jak też nie przedstawił charakterystyki działalności formacji i charakterystyki konkretnego stanowiska pracy. IPN poprzestał na formalnym zaszeregowaniu ubezpieczonego i powołaniu jako podstawy prawnej art. 13b ustawy, chociaż informacji udzielił na formularzu, w którym wprost jest wyszczególniona rubryka Rodzaj wysługi. IPN nawet nie wypełnił w wymaganym zakresie sporządzonego przez siebie formularza. W sprawie ubezpieczonego, było to tym bardziej wymagane, że większość zakwalifikowanego okresu tzw. służby na rzecz totalitarnego państwa, została objęta wyrokiem sądowym, ustalającym wskaźnik podstawy wymiaru emerytury po 2,6 % za każdy rok służby. Dla IPN, jak i organu rentowego istnienie wyroku sądu nie miało żadnego znaczenia, ani faktycznego, ani tym bardziej prawnego. Taki stan sprawy pozwala więc na uznanie, że ubezpieczonemu nie udowodniono działalności służbowej na rzecz totalitarnego państwa, w pozostałych okresach służby, nie objętych wyrokiem w sprawie XIII U 11297/10. Należy przy tym podkreślić, że sąd nie ma obowiązku procesowego poszukiwania dowodów na okoliczność naganności i bezprawności zachowań służbowych funkcjonariusza, ponieważ w zgodzie z art. 3 k.p.c., to obowiązkiem stron jest przedstawianie dowodów, sąd co najwyżej może uzupełnić z urzędu postępowanie dowodowe zainicjowane przez stronę procesu.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny, w myśl poglądu Sądu Najwyższego, przywołanego przez sąd pierwszej instancji, nie zgadza się ze stanowiskiem organu, co do związania sądu treścią informacji IPN co do przebiegu służby ubezpieczonego, jak też z poglądem, że ustawodawca wprost wyklucza możliwość faktycznego badania bezprawności zachowań funkcjonariusza, pełniącego służbę i dopuszcza zastosowanie sankcji, jedynie z racji przynależności do określonej ustawowo struktury. Podkreślić należy, że o ile odmowa zastosowania przez sąd powszechny określonego przepisu z powodu uznania go przez ten sąd za niezgodny z Konstytucją RP jest błędna, to jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby wątpliwy przepis Sąd interpretował w zgodzie z konstytucyjnymi zasadami. Właśnie taką wykładnię – kluczowego w sprawie - przepisu art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 16 września 2020 r. w sprawie III UZP 1/20 (LEX nr 3051750).

W tym miejscu należy zauważyć, że Sąd Okręgowy nie powołał się na moc wiążącą uchwały Sądu Najwyższego, jak to zarzucał organ, bo taka w istocie nie istnieje, lecz na autorytet Sądu Najwyższego i siłę przekazu prawnego sformułowanego w tezach przedmiotowej uchwały. Organ rentowy nie uznaje tego autorytetu, jednak nawet w najmniejszym stopniu nie podjął polemiki prawnej z tezami sformułowanymi przez Sąd Najwyższy, poprzestając na wywodzie, że brzmienie przepisu art. 13b jest jednoznaczne, co prowadzi do prostej, posiadającej pierwszeństwo wykładni językowej. Tymczasem Sąd Najwyższy zerwał z tą wykładnią i udzielił bardzo obszernego objaśnienia, co jednak nie skłoniło organu do podjęcia dalej idącej polemiki prawnej, poza wywodem o konieczności poprzestania na wykładni językowej przepisu.

Należy zatem podkreślić, że Sąd Najwyższy wskazał, iż już we wcześniejszym postanowieniu z 9 grudnia 2011 r., II UZP 10/11 – na kanwie przepisów poprzedniej ustawy dezubekizacyjnej - wyraził pogląd, że sąd ubezpieczeń społecznych, rozpoznający sprawę w wyniku wniesienia odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA, w sprawie ponownego ustalenia (obniżenia) wysokości emerytury policyjnej byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa, przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej, zarówno co do faktów (ustalonego w tym zaświadczeniu przebiegu służby), jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów (zakwalifikowania określonego okresu służby jako służby w organach bezpieczeństwa państwa). Związanie to obejmuje jedynie organ emerytalny, który przy wydawaniu decyzji musi kierować się danymi zawartymi w informacji o przebiegu służby. Ustalenia faktyczne i interpretacje prawne IPN nie mogą natomiast wiązać sądu - do którego wyłącznej kompetencji (kognicji) należy ustalenie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w przedmiocie prawa do emerytury policyjnej i jej wysokości oraz odpowiednia kwalifikacja prawna (subsumcja) ustalonych faktów. Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z 12 stycznia 2018 r. I OSK 2848/17 również wskazał, że informacja o przebiegu służby nie jest władczym przejawem woli organu administracji publicznej (władczym rozstrzygnięciem). Konstrukcja informacji IPN pozbawia funkcjonariuszy możliwości składania środków dowodowych, dotyczących przebiegu i charakteru ich służby i przede wszystkim możliwości podważenia i zażądania weryfikacji ustaleń przyjętych przez IPN. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 24 lutego 2010 r. (K 6/09, OTK-A 2010 roku Nr 2, poz. 15) wyjaśnił, że kontrola informacji o przebiegu służby wydawanej przez IPN, została połączona z prawem zaskarżenia decyzji organu emerytalnego, a w konsekwencji z prawem do rozpoznania istoty sprawy przez sąd powszechny. Nie sposób zatem uznać, że ustawodawca pozbawił osoby, których dotyczy kwestionowana regulacja, prawa sądowej kontroli informacji sporządzonej przez IPN. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 13a ust. 6 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji nie narusza zakazu zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw, wyrażonego w art. 77 ust. 2 Konstytucji RP. Informacja o przebiegu służby nie jest więc władczym przejawem woli organu administracji publicznej (władczym rozstrzygnięciem), lecz jest oświadczeniem wiedzy i nie rozstrzyga konkretnej sprawy administracyjnej w stosunku do konkretnej osoby fizycznej. Wskazana czynność ma charakter stricte informacyjny i stanowi jedynie urzędowe potwierdzenie określonych faktów, zamieszczonych w aktach osobowych funkcjonariusza, celem ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych. Władczym rozstrzygnięciem wobec skarżącego jest decyzja organu emerytalnego w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego i jego wysokości. Zatem dopiero decyzja organu emerytalnego podlega kontroli sądowej. Natomiast właściwym sądem dokonującym tej kontroli jest sąd powszechny, a ten, podczas rozpoznawania istoty sprawy, będzie uprawniony do weryfikacji informacji z IPN w postępowaniu dowodowym (tak również Trybunał

Konstytucyjny w wyroku z 11 stycznia 2012 r., K 36/09, OTK-A 2012 Nr 1, poz. 3). Taki wniosek wynika również z tego, że ustawowym zadaniem sądu powszechnego w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest merytoryczne rozpoznanie odwołania, a rozstrzygnięcie musi poprzedzać postępowanie dowodowe, bo taka jest podstawowa funkcja sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy (art. 175 Konstytucji), zwłaszcza w sprawach ubezpieczeniowych, w których nie stosuje się szeregu ograniczeń dowodowych (zob. art. 473 k.p.c.) i w przypadku badania dokumentu urzędowego w postaci informacji o przebiegu służby można przeprowadzić każdy dowód, nawet zeznania świadków. Formalne badanie dokumentów, co do których nie istnieje inna (równoległa) procedura pozwalająca zwalczać ustalenia faktyczne, czy też umożliwiającą wykazanie rzetelnego wykonywania zadań i obowiązków w okresie służby, nie realizuje prawa podstawowego do sprawiedliwego procesu, które musi być zagwarantowane (w odróżnieniu właśnie do procesów w systemach państw totalitarnych) nawet w przypadku braku stosownych przepisów dotyczących tego postępowania (por. wyrok TS z 22 marca 2000 r., C-7/98, D. Krombach v. A. Bamberski, LEX nr 82735). Oznacza to, że sądy powszechne nie są związane informacją o przebiegu służby i w przypadku zarzutu przeciwko osnowie tej informacji, sąd będzie zobowiązany do rekonstrukcji jej przebiegu w konkretnym wypadku (długości okresu pełnienia służby, jej historycznego umiejscowienia w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., miejsca pełnienia służby, zajmowanego stanowiska czy stopnia służbowego). Stąd też stwierdzenie pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w okresie od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. nie może być dokonane wyłącznie na podstawie informacji Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (kryterium formalnej przynależności do służb), lecz na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka (art. 13b ust. 1 w związku z art. 13a ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji).

Sąd Najwyższy wyjaśnił także, że w obecnym stanie prawnym za służbę na rzecz totalitarnego państwa uznaje się służbę od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach. Sąd ten, po przeanalizowaniu pojęcia "służby" i pojęcia "na rzecz państwa totalitarnego" wskazał, iż służba "na rzecz państwa totalitarnego" nie musi być tożsama ze służbą pełnioną w okresie istnienia tego państwa i w ramach istniejących w tym państwie organów i instytucji. Nie każde bowiem nawiązanie stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie z zindywidualizowanym zaangażowaniem bezpośrednio ukierunkowanym na realizowanie charakterystycznych dla ustroju tego państwa jego zadań i funkcji. Charakteru służby "na rzecz" państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia ani taka aktywność, która ogranicza się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, to jest służbie na rzecz państwa jako takiego, bez bezpośredniego zaangażowania w realizację specyficznych - z punktu widzenia podstaw ustrojowych - zadań i funkcji tego państwa, ani tym bardziej taka aktywność, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego (zob. wyrok NSA z 12 grudnia 2019 r., I OSK 1631/19, LEX nr 2771755; I OSK 1711/19, LEX nr 2771718; z 13 grudnia 2019 r., I OSK 1569/19, LEX nr 2799402 i I OSK 1464/19, LEX nr 2764720). Zatem pojęcie "służby na rzecz totalitarnego państwa" należy odkodować jako punkt wyjścia do analizy sytuacji prawnej indywidualnych świadczeniobiorców. Tym samym nie można zgodzić się z założeniem, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r. w wymienionych instytucjach i formacjach jest wystarczający do uzyskania celu ustawy dezubekizacyjnej z 2016 r., w tym także aby wykluczone zostało prawo do dowodzenia, iż służba pełniona w tym czasie nie była służbą na rzecz totalitarnego państwa, zwłaszcza gdy chodzi o osobę, której już raz obniżono świadczenie za samo jej pełnienie.

Sąd Najwyższy dalej, skoro Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, w szczególności uzasadnionych przypadkach, może wyłączyć stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a ustawy dezubekizacyjnej w odniesieniu do osób pełniących służbę w rozumieniu tej ustawy, to tego uprawnienia nie może być pozbawiony sąd powszechny w związku z realizacją konstytucyjnej prerogatywy sprawowania wymiaru sprawiedliwości. O ile uprawnienie Ministra wynika z jego decyzji uznaniowej, o tyle uprawnienie sądu będzie wypadkową funkcją interpretacji przepisów, stosownie do wyników postępowania dowodowego. Dlatego nie można ograniczyć się do bezrefleksyjnej wykładni językowej art. 13b ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, bowiem zakodowane w nim pojęcie stanowi kryterium wyjściowe, a więc przybiera postać domniemania możliwego do obalenia w procesie cywilnym. Taka wykładnia jest zgodna z jednolitym i utrwalonym orzecznictwem sądów administracyjnych, w szczególności Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. wyroki: z 11 grudnia 2019 r., I OSK 2015/19, LEX nr 2865792; I OSK 2247/19, LEX nr

2799469 a także z 4 czerwca 2019 r., II FSK 2018/17, LEX nr 2715899). Dlatego też Sąd Najwyższy uznał, że zwrot "na rzecz" jest terminem kierunkowym, pozwalającym oceniać zjawisko z perspektywy interesu (korzyści) adresata działania (tu - państwa totalitarnego). Stąd zrównanie statusu osób - przez jednolite obniżenie świadczenia z zabezpieczenia społecznego - które kierowały organami państwa totalitarnego, angażowały się w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, nękały swych obywateli także na innym polu niż styk szeroko rozumianego prawa karnego, a więc tych podmiotów, których ocena jest zdecydowanie aksjologicznie negatywna, z osobami, których postawa nie pozostawała w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji tego państwa, lecz sprowadzała się do czynności akceptowalnych i wykonywanych w każdym państwie, także demokratycznym, bez skojarzeń prowadzących do ujemnych ocen, nie może być dokonane za pomocą tych samych parametrów. Inaczej każdy podmiot funkcjonujący w systemie państwa w tych latach mógłby się spotkać z zarzutem, że jego działanie, w ogólnym rozrachunku, było korzystne dla państwa totalitarnego. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że art. 13c ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy obala założenie, że każda służba od 1944 roku do 1990 roku była służbą na rzecz totalitarnego państwa, bowiem wyklucza z niej służbę, która rozpoczęła się po raz pierwszy nie wcześniej niż w 12 września 1989 r., bądź której obowiązek wynikał z przepisów o powszechnym obowiązku obrony. Ten wątek uzupełnia art. 13a ust. 4 w/w ustawy, który nakazuje by informacja o przebiegu służby zawierała dane na temat, czy z dokumentów zgromadzonych w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wynika, że funkcjonariusz w tym okresie, bez wiedzy przełożonych, podjął współpracę czynnie wspierał osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. W końcu z art. 15c ust. 5 w/w ustawy wynika, że restrykcyjnego mechanizmu obliczania świadczenia nie stosuje się do osób, które udowodnią, że przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, podjęły współpracę i czynnie wspierały osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego. Oznacza to, że przebieg służby funkcjonariusza ma znaczenie dla wysokości jego emerytury (renty). Jednocześnie sam akt weryfikacji nie będzie parametrem rozstrzygającym (bo nie był świadectwem moralności), lecz okolicznością, której nie można pominąć przy ocenie zasadności objęcia konkretnej osoby zakresem ustawy. W ten sposób kolejna jej zmiana i obniżenie świadczeń nie sprowadzą się do szampowego i uproszczonego odkodowywania treści art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, przybierając postać sankcji zbiorowej, odrywającej się zupełnie od działań konkretnych funkcjonariuszy i ich oceny. Stosowanie mechanizmu odpowiedzialności zbiorowej zbliżyłoby cele ustawy nowelizującej do takich mechanizmów, jakie były stosowane w czasach państwa totalitarnego. Nie można z góry zakładać, że każda osoba pełniąca służbę działała na rzecz totalitarnego państwa, gdyż funkcje rozkładały się także na obszary bezpieczeństwa państwa, które są istotne w każdym jego modelu. Chodzi np. o służbę w policji kryminalnej, niezależnie od tego komu była ona podporządkowana, ochronę granic, tak by uproszczone interpretacje nie godziły w sposób automatyczny w osoby, które prawidłowo i legalnie wykonywały swoje obowiązki służbowe po 1990 r.

Sąd Najwyższy wskazał również, że prawo zabezpieczenia społecznego nie jest dziedziną, która ma za zadanie wprowadzać sankcje za działania niemające związku z wystąpieniem ryzyka ubezpieczeniowego i niewynikające z warunków nabycia prawa do świadczenia. Zbiorowe represje w stosunku do prawa do zabezpieczenia społecznego (polegające na istotnym obniżeniu emerytur wypracowanych w III RP) są dalej idące aniżeli represje i sankcje stosowane wobec funkcjonariuszy, którym udowodniono popełnienie przestępstwa w związku ze służbą i którzy zostali na tej podstawie skazani prawomocnymi wyrokami sądów, a więc niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawa. Sąd Najwyższy dodał również, że z konstytucyjnej zasady *ne bis in idem* wynika, że zakaz podwójnego (wielokrotnego) karanie musi być brany pod uwagę zarówno w wypadku zbiegu dwóch (kilku) kar kryminalnych w rozumieniu ustawowym, jak i w razie zbiegu sankcji określonych w przepisach karnych oraz sankcji przewidzianych w innych przepisach prawa publicznego (w tym w przepisach prawa administracyjnego), jeżeli przewidują one formy odpowiedzialności prawnej mające cechę represyjności" (tak też Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 21 października 2015 r., P 32/12, OTK-A 2015 Nr 9, poz. 148). Chodzi o zagwarantowanie rzetelnej i sprawiedliwej procedury sądowej, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji, co wiąże się z zakazem dwukrotnego stosowania sankcji, wobec tego samego podmiotu za ten sam czyn.

Sąd Apelacyjny przy tym zauważa, że w przedmiotowej sprawie dochodzi do dwukrotnej oceny zbliżonego okresu pracy, która to ocena raz obligowała do obniżenia emerytury przez przyjęcie wskaźnika 0,7% za każdy rok służby, a

obecnie wskaźnika 0,0%, a na to wszystko nałożył się jeszcze prawomocny wyrok, uchylający pierwszą z tych sankcji i przywracający wskaźnik 2,6.

Sąd Najwyższy dalej stwierdził, że tego rodzaju wtórna ingerencja nie niesie ze sobą żadnych nowych argumentów, bo za taki nie można uznać faktu, że poprzednia regulacja nie była pełna (zob. uzasadnienie projektu do ustawy nowelizującej). Nie odkryto nowych aspektów działań funkcjonariusza, czy też wręcz nie zastosowano metody indywidualnej oceny służby. Tego rodzaju operacja przybiera charakter represyjny i realizuje te same cele co poprzednio (odebranie ponowne praw niesłusznie nabytych przez zmniejszenie wskaźnika podstawy wymiaru do zera), przez ten sam środek prawny, a to może prowadzić do wniosku o naruszeniu zasady *ne bis in idem* (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 21 października 2014 r., P 50/13, OTK-A 2014 Nr 9, poz. 103).

Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że państwo jest uprawnione do rozliczeń z byłym reżimem, który w warunkach demokratycznych został skutecznie zdyskredytowany, zaś zasada ochrony praw nabytych nie rozciąga się na prawa ustanowione niesprawiedliwie. Potępienie należy się całemu systemowi oraz osobom, które za cenę własnego przywileju, chciały służyć formacji przemocy. Jednakże potępienie to nie może nastąpić *en block*.

Prezentowana uchwała siedmiu sędziów z 16 września 2020 r. III UZP 1/20 została zaaprobowana i utrwalona w orzecznictwie administracyjnym, zapadłym na kanwie art. 8a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, które to orzecznictwo organ pomija milczeniem. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 26.05.2021 r., III OSK 2174/21 wyraził pogląd: (...) 2. Służba "na rzecz" państwa nie musi być tożsama ze służbą pełnioną w okresie istnienia tego państwa i w ramach istniejących w tym państwie organów i instytucji. Nie każde nawiązanie stosunku prawnego w ramach służby państwowej wiąże się automatycznie ze zindywidualizowanym zaangażowaniem bezpośrednio ukierunkowanym na realizowanie charakterystycznych dla ustroju tego państwa jego zadań i funkcji. Charakteru służby "na rzecz" państwa o określonym profilu ustrojowym nie przejawia ani taka aktywność, która ogranicza się do zwykłych, standardowych działań podejmowanych w służbie publicznej, to jest służbie na rzecz państwa jako takiego, bez bezpośredniego zaangażowania w realizację specyficznych – z punktu widzenia podstaw ustrojowych – zadań i funkcji tego państwa, ani tym bardziej taka aktywność, która pozostaje w bezpośredniej opozycji do zadań i funkcji państwa totalitarnego.

3. Przyjęcie, że określenie "służba na rzecz totalitarnego państwa" zawarte w art. 13b w związku z art. 13c ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 723), odwołujące się wyłącznie do ram czasowych i miejsc pełnienia służby, miałyby być kryterium przesądzającym, że według ustawy sam fakt pełnienia służby w określonym czasie i miejscu bez względu na to, czy służba ta charakteryzowała się bezpośrednim zaangażowaniem w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, czy też ograniczała się do zwykłych, standardowych działań, czynności, które zawsze były i są podejmowane w każdej służbie publicznej, jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawnego, chronionych przez to państwo wartości i realizowanych przez nie celów, w tym z punktu widzenia korespondującej z tymi standardami, wartościami i celami zasady równości wobec prawa, zgodnie z którą prawo w imię równości powinno indywidualizować sytuację obywateli ze względu na pewne cechy istotne, a więc relewantne(..)

Tożsame poglądy wyrażał Naczelny Sąd Administracyjny w wyrokach z 25.05.2021, III OSK 3816/21; z 12.05.2021, III OSK 2168/21; 4.12.2020 I OSK 3323/19.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - z uwzględnieniem powyższych ocen prawnych Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego - Sąd Okręgowy prawidłowo, zatem zastosował do sprawy wskazania Sądu Najwyższego z przywołanej sprawy, stąd też dokonując prokonstytucyjnej wykładni przepisu art. 13b ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy, uprawniony jest wniosek, że informacja z IPN o przebiegu służby nie jest wiążąca dla sądu, a strona której w związku z taką informacją obniżono świadczenia, musi mieć sposobność podważenia treści

tej informacji, zaś kryterium "służby na rzecz totalitarnego państwa" powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. W sprawie odwołujący zaprzeczył, aby można było stwierdzić okoliczności wskazujące na to, że pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa. Takich okoliczności nie stwierdził też Sąd pierwszej instancji z urzędu, biorąc pod uwagę ograny, w których była pełniona służba. Ubezpieczony wykonywał pracę w organach istotnych dla porządku prawnego w każdym państwie, dla zagwarantowania skuteczności przestrzegania prawa i pilnowania porządku publicznego. Skoro w niniejszej sprawie nie zostały ujawnione żadne dowody świadczące o wykonywaniu przez odwołującego czynności, które zmierzałyby do represjonowania społeczeństwa, czy organizowania funkcjonowania państwa w sposób naruszający prawa człowieka, a organ emerytalny nie wykazał innym środkiem dowodowym indywidualnej winy odwołującego, to nie można było uznać, że ubezpieczony popełnił czyny, które uzasadniałyby obniżenie świadczenia emerytalnego.

Należy przy tym wskazać, że zgodnie z art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, ale też z art. 32 Konstytucji RP, wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne; nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Zatem w świetle w/w zasady równości wszystkie podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną) powinny być traktowane równo, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Odstępstwa od równego traktowania podmiotów podobnych muszą mieć charakter relewantny, a więc pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią danego unormowania oraz służyć realizacji tego celu i treści; mieć charakter proporcjonalny, a więc waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych; oraz pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, w szczególności z zasadą sprawiedliwości społecznej. Z tych też względów służba w określonym organie bezpieczeństwa państwa nie może być uznana za istotne i jedyne kryterium różnicujące wysokość emerytalnych i rentowych uprawnień. System emerytalny w państwie prawa nie może być elementem karania obywateli za przeszłość neutralną prawnie. Uprawnienia emerytalno-rentowe są podstawowymi prawami każdego człowieka i nie są szczególnymi korzyściami nawet w odniesieniu do służb mundurowych. Jest to uprawnienie z tytułu pełnienia tej służby w organach państwa, a nie za sposób jej pełnienia. Dlatego też obniżenie wskaźnika wymiaru emerytury do o tylko dlatego, że był to okres pełnienia służby w określonej instytucji państwowej, pod pretekstem likwidacji przywilejów nabytych w czasach PRL, nie jest zgodne z zasadą równości, gdyż w ten sposób dochodzi do dyskryminacji tych osób, w odniesieniu do osób uprawnionych do emerytury z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. Emerytura, jak i renta, jako świadczenia z ubezpieczenia społecznego zależą od okresu pracy i pobieranego wynagrodzenia. Dla wszystkich praw majątkowych istotna jest zawsze konkretna wysokość konkretnego świadczenia, w sytuacji konkretnego świadczeniobiorcy. Dlatego też ustalenie warunków przyznawania świadczeń rentowo-emerytalnych według zasad mniej korzystnych od powszechnego systemu emerytalnego, oznacza represję i dyskryminację. Zgodnie z art. 10 ust. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, prawo do emerytury policyjnej nie przysługuje funkcjonariuszowi skazanemu prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub przestępstwo skarbowe umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, albo za przestępstwo określone w art. 258 kodeksu karnego (udział w zorganizowanej grupie celem popełnienia przestępstwa), lub wobec którego orzeczono prawomocnie środek karny pozbawienia praw publicznych za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, które zostało popełnione przed zwolnieniem ze służby. Jednakże w takim przypadku prawomocnie skazanemu przysługuje świadczenie na zasadach obowiązujących w powszechnym systemie emerytalnym. Dlatego też obniżenie emerytury funkcjonariusza Policji, który nie popełnił przestępstw o jakich mowa powyżej, a jedynie pełnił służbę w pewnych instytucjach państwowych, jest bardziej niekorzystne. Nadmienić należy, że na kanwie poprzedniej ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r., Trybunał Konstytucyjny wskazał, iż winę, mającą charakter indywidualny, a nie zbiorowy - należy udowodnić w każdym indywidualnym wypadku, co wskazuje wyraźnie na konieczność indywidualnego, a nie kolektywnego, stosowania ustaw lustracyjnych. To znaczy także, że należy zagwarantować (...) domniemanie niewinności do czasu udowodnienia winy (zob. wyrok TK z 11 maja 2007 r., K 2/07).

Podsumowując, skoro z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby ubezpieczony podczas służby w okresie 16.09.1982 – 31.07.1983 i 11.09.1985 - 1.11.1985 represjonował społeczeństwo, wykonywał zadania służące łamaniu prawa do wolności, własności i bezpieczeństwa obywateli, to nie sposób uznać, że pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa, w rozumieniu jakie zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 1/20. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doszło do naruszenia przepisu procesowego art. 177 k.p.c., albowiem dalsze oczekiwanie na rozstrzygnięcie sprawy przez TK naruszyłyby zasadę szybkości postępowania sądowego i prawo strony do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie. Bezzasadne były także zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji wskazanych w apelacji norm prawa materialnego, a to w kontekście ww. przywołanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny stosownie do art. 385 k.p.c., oddalił apelację organu emerytalnego.

SSA Jolanta Hawryszko